

# Pogodno, Cygan

Dzień bez tupotu stóp  
Po turecku czekali na ciszę  
Polifoniczny huk, że zapomniał nas Bóg  
Znów mi napiszesz, że, że mnie kochasz, i że nie inaczej  
Znów pomyślę, że, że nie znaczy to nic, i nie znaczę

Wieje wiatr nad przepaścią

Jesteś szalona, jesteś szalona  
Przyciąga meteor komety  
Jęczą planety, jęczą planety  
W najczarniejszą noc, nawet tam grają muzykę, grają muzykę  
Tam ślepy Cygan król, miesza piękno i ból  
Piękno i ból, piękno i ból

Czas rozciągnięty jak plansza do gry w klasy społeczne  
Znów ktoś zapomniał dać znak, że w tej grze nie wolno stać  
Znów mnie oczarował ruch, że zmurszałych figurek spadł popiół  
Znów tak się składa, że konstelacje się trzęsą w posadach

Wieje wiatr nad przepaścią

Jesteś szalony, jesteś szalony  
Przyciąga meteor komety  
Jęczą planety, je-je jęczą planety  
W najczarniejszą noc, nawet tam grają muzykę, grają muzykę  
Tam ślepy Cygan król, miesza piękno i ból  
Piękno i ból, piękno i ból